

We Srode

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazety Angielskie dowoszą z Buenos - Ayres z d. 10. Maja: »Wojna jest bardziej teraz, niżeli wprzód popieraną. Wojsko Buenos - Ayreskie stało w d. 17. Kwietnia pod Cerro Largo. Wojsko to uprzędziło w d. 16. t. m. napad Brazylizycków, którzy widząc, że się im plan nie udał, musieli uciekać. (G. W.)

Brazylja.

Wyrok Cesarza Jmci Brazyljskiego ściągający się do zdobyczy pod blokadą Buenos - Ayreską zrobionych, kondemnuje 4 Angielskie okręty: Henry i Izabella, Coquito, Jerzy i John, jeden Amerykański i 3 Franconzkie. Właściciele Angielskich okrętów mieli zamiar podać memoryjal przeciwko temu postanowieniu, i P. Gordon, Posel Angielski, mocno się za nimi wstawiał. War oszczędności tych czterech Angielskich okrętów wynosi 50,000 f. szt. (G. W.)

Portugalia.

Gazety Lizbońskie z d. 26. Lipca umieściły raport Jenerala Lejtanta D. Agostinho Luis de la Fonseca, z głównej kwatery Pinhel, datowany pod d. 13. wspomnionego miesiąca, podług którego osada Almeidy przystała na przełożone warunki i twierdzą tę wojsku Dom Miguela oddała.

Jenerał Alvaro da Costa Sousa Macedo pisał do Hiszpańskiego Jenerala Kapitana Galicyi, D. Nazario Egoja, żądając od niego rozbrojenia konstytucjonistów zbiegłych do Galicyi na mocy traktatów między Portugalią i Hiszpanią istniejących. Wspomniany Jenerał Kapitan dał następującą odpowiedź: »JW Paniu! Odebrałem szanowne pismo JW Pana datowane pod d. 10. Lipca, w którym JW Pan żąda wydania broni, koni i wszystkich efektów, które buntownicy Oportscy w nieczcie swojej ku tej granicy wzięli, jakoteż i pieniędzy, które, jak JW Pan mówił, z kasy publicznych zabrali. Podobne wezwanie odebrałem także od komendantów wojskowych prowincyi Minho i miałem zaszczyt JW Panu jakoteż Gubernatorowi Bragi odpowiedzieć, iż wydałem stosowne rozkazy, aby rzeczeni buntownicy tylko

wtenczas w kraj Króla, Pana Mojego, byli wpuszczeni, gdy broń swoją zostawią w Portugalii; i tylko wtedy, gdy bezbroni przybędą, lub broń swoje i amunicyję wojenną wydadzą, ma ony być dane wsparcie, którego ludzkość wymaga i w małych oddziałach o podał od granicy odestani zostaną. Dalej rozkazałem, aby broń, amunicyję i inne efekta wojenne, któreby onym w kraju naszym odebrano, były władzom Portugalskim ze zwyczajną formalnością doręczone. Co się dotęże pieniędzy pochodzących z kasy Państwa i publicznych instytutów, które mają z sobą, uważam rzecz trudną do dostawienia, albowiem nie wolno takowe pomiędzy siebie podzielić jestem przejętego utrzymania. O czem tém bardziej wsparcia nie mam się spodziewać. Pomimo to jednakże doznostem rzeczonym do odbierania broni na granicy, rozkazem pilnie uważać, czyli nie przewożą tutaj pieniędzy w szkrzyniach, i gdyby będące w nich pieniądze zdawały się pochodzić z kasy publicznych Portugalskich, takowe mają zabierać, starannie zachować, dopóki Król, Pan mój, w tej mierze nie wyda uchwały. — Takiej osnowy są dane przeze mnie rozkazy, które po odebraniu pisma JW Pana ponowiłem i oraz zaleciłem, iżby efekta i broń, konie, amunicyję i efekta ze zwykłą formalnością i z porządkiem inwentarzem wydane były Adjutantowi JW Pana, Don Jose Maria Desrois, któremu także wskazana została Portugalska władza, jaka w skutek moich dawniejszych rozkazów może już efekta owe odebrać. Atoli z boleścią przychodzi mi donieść JW Panu, iż podczas, gdy się znajdowali na granicy, buntownicy, pod czas, gdy się znajdowali, amunicyję spalili i wszystko, czego nie mogli uwieźć, niezdatnem uczynili. Wiadomość ta nie zadziwiła mnie bynajmniej, albowiem ich czynności rewolucyjnych stanowi właściwy charakter ich czynności rewolucyjnych. Nieprzyjemność ta byłaby nie nastąpiła, gdyby, miasto dozwoleń ich kilka dni temu stawali багаże i pieniądze, o których JW Pan namawiał, miasto, że mieli czas takowe pochować, co dla ostrożności uczynili, a teraz trudne będzie w tej mierze śledztwo. Tymczasem pon-



wiam JW Panu zapewnienie, iż najściślej tego do-
chodzić haże, i jeżeli pożądaný okaza się skutek,
znalezione pieniądze będą schowane, dopóki mój
Monarcha nie zawyrokuje. Znajdujące się jeszcze
kronie, bron i potrzeby wojenne będą niebawem
zwrócone, i JW Pan zechcesz się przekonać, że
się w tym względzie czynnie przykładałem.»

»Dowiedziałem się, że większa część rzeczony-
ch Portugalskich żołnierzy na wiadomość o a-
nnestyi król. wyruszyła w małych oddziałach, aby
użyć tego dobrodziejstwa. — Tymczasem proszę
JW Pana, abys dokładnie kazał rozpoznać granice,
dla zapobieżenia, iżby się niektórzy nie ukryli; ja
z mojej strony zaleciłem ten środek na granicy Kró-
lestwa dla utrzymania spokojności miast i wsi. Co
się dotyczy tych, którzy zbiegli do prowincyi,
gdzie dowódzę, sądzę, iż są to najwięcej skom-
promitowani; rozkażę ich w małych oddziałach
pod ścisłą strażą o podać od granicy odprawdzić,
aby zostali uharani, gdyby niebezpieczne zasady
rozsiewali, lub się źle sprawowali. — Spodzie-
wam się, że JW Pan z ukontentowaniem czytać bę-
dziesz te szczegóły i możesz być przekonany, iż
wszystko, jak pisałem, dokładnie będzie wykonan-
em. Santiago d. 14. Lipca 1828. (podp.) Na-
zario Egoja.» (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandya.

W d. 8. Sierpnia wieczorem odprawiono o
pół do trzeciej radę Gabinetową, na której PP.
Peel i Lordowie Bathurst i Melville, jako nie
znajdujący się w mieście, nie byli obecni.

Wiadomości z Londynu z d. 8. b. m. za-
wierają: W d. 7. wieczorem przybył z Madrytu
do urzędu spraw zewnętrznych goniec Peselstwa
Hiszpańskiego, P. Bego, z depezsami do Angiel-
skiego sprawującego interesa P. Bosenequet; de-
pesze te podług Kuryjera mają zawierać tę wia-
domość, iż Dwór Hiszpański nie będzie dłużej
nad miesiąc konstytucjonistów Portugalskich w
kraju cierpiał.

Podług niektórych Dzienników ma być za-
łatwiona pretensya Anglii przeciwko Hiszpanii;
po kilku naradach między Hiszpańskimi pełno-
mocnikami Hr. Alendia i Ofalia i Lordem Aber-
deen, przyrzekła Hiszpanija zapłacić w gotowiz-
nie 700,000 f. szt.

Kuryjer z d. 8. t. m. zawiera następujący list
do niego pisany: »Ponieważ niektóre Gazety do-
nosily, iż Posel Brazylijski wszystkim konstytu-
cyjnym urzędnikom Portugalskim, którzy wyszli
do Anglii, połowę zółdu opłaca, zatem upraszam
WPana ten błąd sprostować, ponieważ: owo po-
danie mogłoby dać powód do wierzenia, jakoby
urzędnicy Portugalscy i inne znamienite osoby

żyły ze wsparcia Ministra Brazylijskiego, gdyż
przeciwnie wszystkie namienione osoby przy Po-
selstwie Portugalskiem pobierają zupełną płacę i-
mieniem i na rozkaz Dom Pedra IV., bez kon-
troli i pośrednictwa Ministra Brazylijskiego.

Kuryjer namieniając o przewrotnym sędzie w
Oporto, zapewnia, że rząd Angielski będzie ezo-
wał nad obchodzeniem się ze swemi poddanymi
w Portugalii.

Ajent kawiarni Lloyds donosi z Marsylii pod
d. 29. Lipca, że właśnie 36 (Angielskich ?) okrę-
tów najął rząd Francuzki do transportu.

Słychać, iż Lord Strangfort uda się niezwło-
cznie ze szczególnem zleceniem do Brazylii.

W Balinamore wszyscy burzyciele spokojno-
ści oprócz jednego uwolnionego zostali na jedno
miesięczne więzienie skazani.

Rozmowa, którą P. O'Connel miał niedaw-
no z Wicekrólem Irlandyi, Marg. Anglesea, do-
tycząc się miała propozycyi pierwszego, iżby dla
zabezpieczenia publicznej spokojności kraju wszy-
stkich włościan katolickich zmusić do oddania
broni, pod warunkiem, że Wicekról każe także
rozbroić Yeomanry (policyją) prawie z Oran-
stów złożoną.

Zdrowie Hr. Liverpola ciągle jest w niebe-
pieczeństwie. Dotknięty paralizem w lewy bok,
już od dni 14 cierpił mocne konwulsyje. (G. W.)

Francya.

Król Jmć powrócił w d. 7. a Delfin w d.
8. t. m. z Rambouillet do Paryża.

Donoszą, mówi Monitor, że Król Jmć wy-
jedzie w d. 1. Września; iż Monarcha uda się
do Chalou, Verdun, Metz, Strasburgu, Kolm-
ru, zabawi w Lunevillu i powróci przez Nancy,
Toul i Troyes. Podróż ta zabawi dni dwadzie-
ścia. Delfin towarzyszyć będzie Królowi i z nią
powróci do Paryża.

Gazeta Strasburska donosi już urzędownie,
że Król Jmć w towarzystwie Delfina zjedzie w
d. 7. Września do tego miasta i dwa dni tamże
zabawi.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 9. Sierp-
nia, przedłożono trzy raporta; pierwszy, przez
Hrabiego Melleville o kredycie 1,200,000 fran.
dla szkół duchownych średnich; drugi, przez
Hrab. Simeona o oddaniu pół elizejskich i placu
Ludwika XVI. miastu Paryż; a trzeci, przez Hr.
Mollien o budżecie dochodów. (G. W.)

Kancelarz Francyi zamyslał w d. 7. Sierpnia
wyjechać do wód Bourbonńskich. Podczas jego
niebytności będzie Margr. Pastoret przewodniczył
w Izbie Parów.

Hr. Villele wyjechał w d. 6. Sierpnia z Paryża do miasta swojego rodzinnego Toulouzy.

Rząd Francuzki kupił okręt parny *le Commerce du Havre*, który dotąd między Havre i Londynem podróż odbywał; takowy będzie uzbrojony i popłynię do Morei. (D.A.)

Jenerał Maison w podróży swojej do Toulouzy zjechał w d. 4 Sierpnia do Lugdonu. Jenerałowie Higonet i Tiburcyjusz Sebastiani przejechali już przez to miasto udając się do Toulouzy. Siłę wojska, które będzie do Morei postawione, rachując podług liczby beczek najetych okrętów, podają na 11,000 ludzi.

Pułk osmy piechoty liniowej, stojący w Marsylii ma wyruszyć do Toulouzy, gdzie wsiędzie na okręty i popłynie do Morei. Pułkownik tego pułku P. Salpervich, spodziewany jest z Paryża.

Według listu z Marsylii odpłynąć ma z Toulouzy korweta wojenna Eglé pod Kapitanem fregaty Cosmaso Dumanoir, i przewiezie do Alexandryi P. Champollion wraz z dwunastą innymi uczonymi Francuzkami. Ten okręt powracając zamtąd zawinie do Tunetu. — Oprocz tej wyprawy we względzie umiejętności i tej która towarzyszy wyprawie wojennej do Morei, poseła Minister spraw wewnętrznych w takim samym celu na cztery lub pięć lat do Persyi i Indyjów młodego znamienitego badacza natury nazwiskiem Viktora Jacquemont, który jeżeli się nie mylimy, dał się poznać przez swoje ważne artykuły w wychodzącym w Paryżu dziele: *Dictionnaire des sciences naturelles*.

Z Marsylii donoszą między innemi: Jeżeli w ciągu upłynionego miesiąca umarło 775 mieszkańców naszego miasta na ospę, tedy liczba ofiar na tę chorobę od 1. do 15. Lipca wynosiła 482. Od tego czasu umierało codziennie od 23 do 40.

Gazeta Francuzka z d. 7. Sierpnia wyraża się względem zabranych jej numerów przez król. Prokuratora w sposobie następującym: »Policya przybyła o godzinie 5 do biura gazety Francuzkiej dla zabrania numerów naszego pisma zawierającego obraz posiedzeń; wprzód była już na poczcie, aby przeznaczone zagranicę numera zatrzymać. Żalujemy, że ta okoliczność przeszkodziła usłudze, którąbyśmy z pilnością chcieli wypełnić. Spodziewamy się, iż mający zapaść wyrok d. zwoili nam przesłać abonentom naszym później ten numer; jeźliby to nie nastąpiło, tedy wypuściwszy obwiniony artykuł każemy ten numer przedrukować. P. Henequin wziął na siebie naszą obronę. Nie trwożymy się skutkami prawnymi tej sprawy. Adwokat nasz z właściwym sobie talentem wystawi nieślusność tego oskarżenia, a słusność sądziów, w których pokładamy ufność zniweczy

zamach, który tylko złość objaśnić może. Dowiedziemy, że gazeta nie przekroczyła granic prawdy, i dopełniła prawa królewskiego dziennika, nauczając Króla i Francją o niebezpieczeństwach, na jakie Monarchija może być narażona. Zresztą środek który się nas dotyczy, jest dalszym dowodem obawy, jaką względem postępowania Ministrów wyraziliśmy. W istocie godną jest uwagi, że Dzienniki rewolucyjne, które codziennie rojalizm i religiją w najistotniejszych częściach napastują, które dezorganizacyi Monarchii, i ogłoszenia władzy król. żądają, i pracują około wprowadzenia schizmy do Kościoła Francuzkiego nie doznały dotąd żadnej przeszkody ze strony Ministerjum, dozwalającego organ zdania rojalistycznego przesładować, a zawsze powinno to zastanawiać, że nieprzyjacielowi, tron podkopującemu, poświęcić chcą przyjaciel, który o niebezpieczeństwie przestrzega. (G. W.)

Niemcy.

J. K. W. Xiążę Fryderyk Saski przybył znowu w d. 9. Sierpnia do Drezna z podróży do Włoch i Szwajcaryi przedsięwziętej. (G.W.)

Szwecyja i Norwegija.

W obwieszczeniu Króla Jmci Szwedzkiego wydanem pod d. 5. b. m. czytamy co następuje:

Ponieważ między Cesarzem Rossyi a Portą otomanską wybuchnęła wojna, zatem okręty Norweskije, które zwiedzają morze wschodnie, lub zawijają do przystani wschodu, jeźliby opieki i korzyści zapewnionych neutralnym okrętom używać chciały, mają stosować się ściśle do tego, co między Rossyją i Angliją pod d. 27. Czerwca 1801 zawarta, dotąd istniejąca konwencyja, do której Król Jmci przystąpił, a dotycząca się handlu neutralnego i żeglugi w czasach wojny we wszystkich częściach i rozporządzeniach i rozkazach w sobie obejmuje. (G. W.)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod napisem: »Z Konstantynopola z d. 25. Lipca« zawiera:

W d. 12. t. m. nadeszły tu pierwsze wiadomości o potyczkach zaszłych w d. 7. i 8. pod Bazardżukiem, po których nastąpiły inne, w których oznajmiono o wypadkach wojennych pod Szumlą i Warną w d. 10., 15., 16., 17. aż do 20. Lipca. Raporta Turckie jak wiadomo są w tak ogólnych wyrazach, tak mało szczegółów zawierają, i w tak prostym a często nadętym stylu pisane, iż trudno mieć dokładny obraz o działaniach do których się ściągają, i dopiero porównyując te doniesienia z raportami Rossyjskimi, które nam zupełnie dotąd były nieznanne, będzie moż-

na o dotychczasowej kampanii z niejaką sędzią pewnością.

Podług owych raportów, we wszystkich polityczkach szły w d. 7. i 20. t. m., szczególnie w dniu ostatnim pod Warną mieli odnieść Turcy korzyści, i tak Hussein Pasza i Halil Pasza, którzy dowodzą w obozie pod Szumłą, i Kapudan Pasza, który broni Warny, jakoteż osady twierdz naddunajskich, Silistryi, Ruszczuku i Widdinu, mianowicie osada Ruszczuka pod Giorgewo i osada Widdinu pod Kalefata, obiedwie na lewym brzegu Dunaju, miały poczęści odeprzeć zwyciężko ataki nieprzyjaciela, i częścią same i to ze znaczną pomysłnością działać zaczepnie.

Te zaspokajające wiadomości, w braku innych, gdyż wszelkie związki z teatrem wojny odejęte, musiały na mieszkańców stolicy pomysłyne uczynić wrażenie. Przeto nie mało ożywione zostało powszechne uzbrojenie. Przeszło 60,000 zdolnych do broni z klasy tutejszych rzemieślników i obywateli kazało się zapisać na ochotników u Seraskiera Paszy, który sądzi, że gdyby stolica była zagrożona, będzie mógł łatwo liczbę ochotników do 100,000 ludzi pomnożyć. Te i tym podobne środki, bez żadnego rozruchu i bez zaburzenia porządku publicznego są wykonywane; i nie przytrafiło się jeszcze żadne bezprawie przeciwko Frankom i osobom nie mohametańskiego wyznania.

Mowią, iż zamysłano na chwilę o oddaleniu części Greków, ponieważ obawiają się po nich niebezpiecznych zamiarów. Postanowienie to, jeżeli istotnie takie było, zostało zaniechane. Uwagi godna jest modlitwa przepisana przez Patriarchę greckiego dla kościołów pod Konstantynopolem, ściągająca się do teraźniejszej wojny, którąto modlitwę kapłan za ambona (Opisthambonon) w obliczu całego ludu, który w końcu mówi Amen, odmawiać powinien.

M o d l i t w a.

»Panie i Boże nasz; Boże Abrahama, Izaaka i Jakóba, któryś w mądrości swojej wszystko, co się oczom naszym przedstawia z niczego stworzył, któryś przez twoją niepojętą opatrność i twoją nieskończoną miłosierdzie, osiągnął zbawienie rodzaju ludzkiego, i wszystko sprawił ku dobru twojego stworzenia; któryś wstarym testamentie wyrzekł: »Przemennie panuj Króla« i t. d.; a w nowym testamentie: Oddaj Cesarzowi co cesarskiego, a Bogu co jest boskiego, któryś przez usta Apostoła rozkazał, aby do ciebie przedewszystkiem zasyłać serdeczne modły za Królów i Monarchów; ty Boże chwały, wysłuchaj modlitwy, którą do ciebie twoi pokorni, i grzeszni stu-

dzy za swojego bardzo potężnego, spokojnego i łaskawego Sultana zanoszą, i obdarz go, dostojną jego rodzinę, wszystkich członków jego rady i wszystkich dowódców wojsk jego długiem i szczęśliwem życiem. Spraw, aby pokój i spokojność w jego Państwie panowały, a wszelka wojna domowa i wszelkie powstanie utłumione zostało. Boże miłosierdzia, wysłuchaj nasze pokorne prośby i wzmocnij, szczególnieś srod teraźniejszych okoliczności jego państwo twojem nieprzewyciężonem ramieniem, daj jego wojsku potrzebne mężstwo, aby pokonało nieprzyjaciół, i wzbogaciło się znamionami zwycięstwa: Rozprosz tych, którzy przeciw niemu powstają. Oby spokojność we wszystkich państwach jego panowała i wszelkie powstanie z nich na zawsze wygnaniem zostało. Uczyni nakoniec, iżby wszystko zakończyło się ku jego dobru i korzyści, abyśmy, żyjąc szczęśliwie i spokojnie pod skrzydłami jego opieki, święte imię ojca, syna i ducha świętego teraz i powszystkie wieki wielbić i chwalić mogli. Amen.

W d. 18. zdarzył się nieszczęsny wypadek w wielkiej tureckiej fabryce prochu pod Asadli przez Sultana Selima III. założonej. Podczas burzy uderzył w nią piorun i około godz. 4tej z południa zapalił; wyleciała ona w powietrze z znacznymi zapasami do 700 cetnarów wynoszącemi. Ze 180 Arabów, czyli straży, utraciło życie 150 a między tymi syn Dyrektora fabryki Simon Aga. Przytem wydarzył się rzadki przypadek, że jeden z robotników wraz z koniem z środka fabryki w górę został rzucony i o 300 kreków z tamąd spadł na ziemię nieszkodzony w winnicy. Chociaż fabryka ta o 3 mile niemieckie od Konstantynopola oddalona, jednakowoż wstrząśnienie przez tę eksplozję zrażdzone dało się mocno uczuć tak wmieście jakoteż w owego okolicach, a nawet na wyspach Xiążących.

W d. 19. t. m. jako w pierwszym dniu Moharremu na początku mahometańskiego roku żyłcowego, były pokoje w Seraju na których znajdowali się Ministrowie i więksi urzędnicy Państwa jakoteż Dwor, przyczem W. Wezyr, który po ciężkiej chorobie przyszedł do zdrowia pierwszy raz publicznie się ukazał. Tegoż samego dnia baterye seraju ogłosiły narodzenie córki W. Sultana, która otrzymała imię Fatymy Sultanki.

Pomimo ciągłego nadzwyczajnego gorąca, panuje w stolicy najlepsze zdrowie, zaś w Smyrnie nie pokazała się choroba, jednakowoż nie zabrała za morowa; Komendant Niderlandzkiej eskadry Van der Loeff umarł na takową w nocy z d. 11. na 12. t. m.